

Profesor zw. dr hab. Henryka Januszewska-Stańczyk  
Akademia Muzyczna Katowice

16.05.2018.

## RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

MGR JOLANTY PAWLIKOWSKIEJ

### Zleceniodawca recenzji

Akademia Muzyczna w Krakowie , Wydział Wokalno-Aktorski pismem z dnia 29.marca 2018 roku skierowanym do mnie przez Dziekana Wydziału prof.dr hab. Agnieszkę Monasterską.

### Dotyczy

uchwały Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego z dnia 20.października 2015 roku w sprawie wszczęcia, na wniosek mgr Jolanty Pawlikowskiej z dnia 10.października 2015 roku, przewodu na stopień doktora sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej wokalistyka, oraz uchwały Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego z dnia 23.października 2017 roku w sprawie wyznaczenia recenzentów.

Do pisma nadesłanego mi przez Dziekana Wydziału prof. dr hab. Agnieszkę Monasterską informującego o powołaniu mnie na recenzentkę w w/w przewodzie, została dołączona następująca dokumentacja: uchwała o wszczęciu przewodu doktorskiego mgr Jolanty Pawlikowskiej, uchwała o wyznaczeniu promotora, uchwała o wyznaczeniu recenzentów w/w przewodu, protokoły z dwóch posiedzeń Rady Wydziału (20.X.2015. oraz 23.X.2017.) zawierające również dane o powołaniu komisji skrutacyjnej, lista obecności członków Rady Wydziału na posiedzeniu w dniu 20.X.2015 roku, lista członków Rady Wydziału zaliczanych w dyscyplinie artystycznej wokalistyka do minimum kadrowego oraz wyniki głosowań: uprawnionych do głosowania w dniu 20.X.2015 roku w sprawie wszczęcia przewodu było 11 osób, wzięło w nim udział 8 osób - oddano 8 głosów ważnych, 8 osób głosowało "za" (nikt nie był przeciwny, ani nie wstrzymał się od głosu), w sprawie wyznaczenia promotora przewodu profesor dr hab. Agnieszki Monasterskiej wzięło w nim udział 8 osób - oddano 8 głosów ważnych, 8 osób głosowało "za" (nikt nie był przeciwny,

ani nie wstrzymał się od głosu), uprawnionych do głosowania w dniu 23.X.2017 roku w sprawie wyznaczenia recenzentów było 10 osób, wzięło w nim udział 9 osób - oddano 9 głosów ważnych, 8 głosów było "za" ( przy 1 wstrzymującym i braku przeciwnego ) wyznaczeniem mojej osoby, 9 głosów było "za" (nikt nie był przeciwny, ani nie wstrzymał się od głosu) wyznaczeniem prof. Urszuli Kryger. Quorum głosujących w momencie podejmowania uchwał na obu posiedzeniach było zachowane.

Stwierdzam, że Rada Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie podjęła prawomocne uchwały o wszczęciu przewodu doktorskiego na stopień doktora w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej wokalistyka oraz wyznaczeniu promotora oraz recenzentów pracy doktorskiej w/w przewodu dla mgr Jolanty Pawlikowskiej.

#### Podstawowe dane o Kandydatce

Mgr Jolanta Pawlikowska ukończyła z wyróżnieniem zarówno studia wokalne w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie prof. Agnieszki Monasterskiej jak i studia podyplomowe w Guildhall School of Music & Drama w Londynie. Uzupełniała i pogłębiała swoją wiedzę i umiejętności na licznych kursach mistrzowskich u największych autorytetów współczesnej wokalistyki, takich jak: Helena Łazarska, Teresa Żylis-Gara, Paul Esswood, Barbara Schlick czy Peter Kooj. Brała udział z dużymi sukcesami w szeregu konkursach wokalnych między innymi w Londynie (2008, 2009 r. pierwsze miejsca), Nowym Sączu (2011 r. III miejsce), zdobywając również nagrody w Lipsku ( 2008r.), Varaždinie w Chorwacji (2009 r.), we Vrablach na Słowacji (2007 r.), we Wrocławiu (2005 r.) i w Warszawie (2007 r.). Już w czasie studiów w Krakowie, a potem w Londynie, rozpoczęła bogatą działalność artystyczną. Występuje odąd w prestiżowych salach i ośrodkach muzycznych, na znanych festiwalach tak w kraju jak i za granicą, współpracując z wieloma renomowanymi zespołami i wybitnymi dyrygentami. Od 2003 roku stale współpracuje z Zespołem Capella Cracoviensis, koncertowała również z największymi specjalistami w dziedzinie wykonawstwa muzyki dawnej, takich jak Marc Minkowski, Paul Esswood, Jordi Savall czy Andrew Parrot i z ich zespołami. Posiada w swoim repertuarze przede wszystkim muzykę dawnych mistrzów: Purcella, Pergolesi'ego, Bacha, Haendla, Vivaldiego, Mozarta i ich najpoważniejsze pozycje oratoryjne. Wykonuje również na koncertach kameralnych pieśni, a także muzykę współczesną i wiele muzyki polskiej. Jej działalność koncertowa jest niezwykle intensywna, potrafi ją jeszcze połączyć z pracą dydaktyczną w Państwowej Szkole Muzycznej II st. im. Wł. Żeleńskiego i w Akademii Muzycznej w Krakowie.

## Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska Pani mgr Jolanty Pawlikowskiej zatytułowana "Kolorystyka angielskiej liryki wokalne XX wieku na podstawie wybranych cykli pieśni Benjamin Brittena oraz Williama Waltona", składa się z nagranych dzieł artystycznego oraz jego opisu. Dzieło artystyczne to nagranie na płycie CD wraz z pianistą Ireneuszem Boczkim cykli pieśni: A Song for the Lord Mayor's Table Williama Turner Waltona oraz The Poet's Echo op.76 Sir Edwarda Benjamin Brittena wymienionych wyżej w tytule pracy doktorskiej. Jako recenzentka słuchając bardzo krytycznie tego nagrania odczuwałam wiele przyjemności i satysfakcję, że po kilku latach nie słyszenia śpiewu artystki, potwierdza się moja opinia z początków jej kariery o jej wybitnym talencie i umiejętnościach. Jeszcze jako studentka imponowała na konkursach ogólnopolskich pięknym, wyrównanym w pełnej skali sopranem, bardzo dobrą dykcją, artykulacją i dojrzałą interpretacją utworów z różnych epok muzycznych. Nagranie w ramach pracy doktorskiej bardzo trudnych pod każdym względem pieśni, potwierdza talent artystki i jego wspaniały rozwój w ostatnich latach. Poszczególne utwory interpretuje perfekcyjnie pod względem wokalnym, muzycznym, tekstowym (świetna dykcja i artykulacja). Interpretacja jest przemyślana w najdrobniejszych detalach, czaruje różnorodną barwą głosu, pokonując wszelkie trudności warsztatowe z imponującą łatwością. Pani mgr Jolanta Pawlikowska zaprezentowała się jako profesjonalna perfekcjonistka i podejrzewam, że współwykonawcy (razem z realizatorami) nie mieli "łatwego życia", by sprostać jej wymaganiom, ale rezultat jest imponujący. Powstało świetne nagranie, bardzo ciekawego i u nas prawie nie znanego repertuaru, a artystka pokazała jeszcze do tego piękny głos, który zachował swoją świeżość pomimo wielu lat niezwykle intensywnej kariery. Integralną częścią pracy doktorskiej jest opis nagranych dzieł artystycznego czyli dwóch omawianych wyżej cykli pieśni W.T. Waltona i E. B. Brittena. Opis ten jest obszerny i wraz z załączonym tekstem nutowym zajmuje 228 stron druku, jest dobrze skonstruowany i napisany poprawnym językiem. Zawiera cztery zasadnicze rozdziały poprzedzone wstępem, zwieńczone zakończeniem, bibliografią oraz załącznikami. Pierwszy rozdział omawia pojęcie kolorystyki, drugi przedstawia w tym aspekcie angielską muzykę XX wieku, trzeci przybliża sylwetki dwóch wybitnych kompozytorów sir Williama Turnera Waltona i Edwarda Benjamin Brittena, a czwarty zasadniczy, analizuje w/w cykle pieśni, koncentrując się na problematyce wykonawczej. Autorka w swoim opisie dzieł artystycznego wykazała się dużym zaangażowaniem i pracowitością, penetrując problematykę nieobecną w polskim życiu muzycznym, czyniąc to z widoczną kompetencją i osobistym stosunkiem do omawianych zagadnień. Niewątpliwa znajomość języka, literatury i muzyki angielskiej a także Londynu (z którym bezpośrednio związany jest cykl pieśni Waltona), jest widoczna w całym opisie, co w

pełni uwiarygodnia przedstawione poglądy i tezy. Także znajomość twórczości i Życia Puszkina oraz prawdopodobnie wystarczające opanowanie języka rosyjskiego (choć nie wykazane w kwestionariuszu osobowym) powoduje, że teksty literackie pieśni Brittena umieszczone na tle epoki i w kontekście jej kultury są znakomicie znane doktorantce, stając się mocnym fundamentem niemal idealnej interpretacji muzycznej całego cyklu pieśni. Opis jest pełen osobistych przemyśleń, subiektywnych poszukiwań i wrażeń, co podnosi jego wartość, nie będąc kompilacją cudzych poglądów. Jednak tak drobiazgowo zajęcie się opisywaniem Życia i twórczości poetów czy treścią ich tekstów, anegdot z Życia kompozytorów, nasuwa pewne wątpliwości czy autorka zachowuje odpowiednie proporcje w dozowaniu ich czytelnikowi w stosunku do warstwy czysto muzycznej omawianych dzieł. Informacje o ulicach i numerach domów, w których urodzili się kompozytorzy, anegdota o spóźnieniu się na pociąg 10-letniego Waltona, czy cała lista londyńskich dzwonów z adresami i mapą kościołów, które dzwonią w wierszu anonima z XVIII wieku, oraz inne drobiazgi, owszem, przybliżają nam epokę, twórców i atmosferę tamtych lat, pomagając w zrozumieniu i interpretacji pieśni. Ale chodzi mi o proporcje - czy w zamian za to, nie można było się bardziej zająć np. naturą barwy muzycznej, tekstem muzycznym, harmonią i innymi indywidualnymi cechami warsztatu omawianych kompozytorów? Sądzę, że autorka w dobrej wierze chciała "ubarwić" (nomen omen) swój opis, by pozbawić go pewnej "naukowej niedostępności", w czym tkwi jednak duże ryzyko zachwiania proporcji między anegdotą a narracją o charakterze naukowym, konieczną w takiej pracy. Moim zdaniem, jednak ważniejsze jest od tego "czego za dużo" (mniej istotne szczegóły, anegdoty), jest to "czego brak". Z obowiązku recenzenta muszę zwrócić uwagę na znaczący brak opisu, choćby w kilku zdaniach, wspomnianego już problemu fizycznej natury barwy dźwięku. Tematem kluczowym pracy doktorskiej jest kolor, barwa w muzyce, która oczywiście jest trudna do opisu i ma swój aspekt wrażliwo- subiektywny o czym autorka pisze we wstępie, pierwszym rozdziale i często w omawianiu poszczególnych pieśni. Jest jednak ważne, by wspomnieć także o czysto fizycznym, mierzalnym aspekcie barwy dźwięku. Nie wchodząc głębiej w fizykę czy matematykę należało wprowadzić kilka terminów opisujących zjawiska związane z barwą dźwięku jak *aliquoty harmoniczne*, (ich zróżnicowanie widm wpływa na poszczególne barwy głosów czy instrumentów), *formanty* (grupy tonów harmonicznych różnych dla różnych barw) czy *transjenty* (krótkie zmiany struktury tonów mających wpływ na barwę). Pojęcie aliquotów zostało po raz pierwszy użyte na str.61 ("gęstość aliquotów"), str.62 ("pełne aliquoty"), str 72 ("jasne aliquoty") i na str.77 ("bogate w aliquoty"), co wydaje się dla czytelnika dość enigmatyczne bez uprzedniego wyjaśnienia na czym polega natura barwy i jej aspekty fizyczne (aliquoty) oraz wrażliwo- subiektywne (gęste, bogate, jasne, pełne). Wtedy takie określenia jak "tajemnicza barwa", "przeróżająca barwa", czy "niewinny dźwięk" (użyte dalej),

stają się bardziej akceptowalne. Rozumiem, że fizyka i akustyka nie jest przedmiotem tej pracy doktorskiej, ale przy tak ujętym temacie powinno się pokrótce poruszyć aspekt fizyczny materiału i narzędzi, z których tworzymy niematerialny świat wzruszeń i przeżyć. Wiedza bowiem o dźwięku, tak samo jak i o fałdach głosowych, podniebieniu, przeponie itp, pomaga świadomemu śpiewakowi w kształtowaniu pięknego śpiewu, i dlatego pozwoliłam sobie na zwrócenie uwagi na dość niepełny obraz tego zagadnienia w opisie pracy doktorskiej. W całym opisie dzieła artystycznego nie wymienia doktorantka nazwiska wykonawcy partii fortepianu (jedynie w pewnym momencie jest ujawniona jego płęć), a z drugiego zdania Wstępu wynika, że płytę CD nagrała sama. Jest to zapewne przeoczenie, lecz zwracam na to uwagę, by strzec się takich niezręczności w przyszłości. Wystarczyło we Wstępie umieścić nazwisko pianisty, by go już dalej nie powtarzać w omawianych pieśniach. To jest minimum szacunku dla współwykonawcy.

Drobne uwagi redakcyjne na koniec: 1) Doktorantka umieszcza na końcu opisu ciekawe wywiady bez podania kto i kiedy przeprowadzał te wywiady i gdzie zostały opublikowane (lub nie). Staranność redakcyjna wymaga podania tych informacji. 2) Doktorantka załącza do pracy pisemnej teksty nutowe omawianych pieśni (to jest godne pochwały), ale nazywa je "nutami", co jest terminem zbyt potocznym (zob. Encyklopedia Muzyki wyd. 1995) i nie jest odpowiednie dla naukowego charakteru pracy (należy raczej pisać "tekst nutowy", "materiał nutowy", "partytura"). 3) Doktorantka używa parokrotnie w opisie określenia "mezza di voce", którego nie ma w terminologii muzycznej (jest natomiast "mezza voce", "messa di voce"), omawiani kompozytorzy piszą w tym miejscu zwykle dim.

Kilka niedociągnięć o charakterze porządkowym i redakcyjnym wynikających raczej z przeoczenia oraz niezbyt pełne przybliżenie czytelnikowi problematyki natury dźwięku wraz z jego barwą, nie obniża mojej bardzo wysokiej oceny poziomu merytorycznego części opisowej pracy doktorskiej.

#### Konkluzja

Praca doktorska mgr Jolanty Pawlikowskiej obejmuje problematykę podwójnie unikatową. Z jednej strony jest próbą zmierzenia się z nadzwyczaj trudnym i niezwykle rzadko opisywanym dotąd zagadnieniem kształtowania przez wokalistę swojego głosu pod względem barwy, a z drugiej strony czyni to na materiale dwóch prawie nie znanych w Polsce cykli pieśni wybitnych kompozytorów angielskich. Z obu tych postawionych przed sobą zadań doktorantka wywiązuje się znakomicie, pokazując w nagraniu ogromne umiejętności wokalne i wyjątkowy poziom artystyczny, a w opisie pracy bardzo dużą wiedzę teoretyczną, szerokie kompetencje i umiejętność samodzielnej pracy w penetrowaniu dotąd mało znanych zagadnień naukowych i

artystycznych. Praca doktorska mgr Jolanty Pawlikowskiej poprzez swój twórczy, bardzo wyjątkowy, o dużych walorach edukacyjnych charakter, wnosi bez wątpienia znaczący wkład w rozwój polskiej wokalistyki. Uważam, że mgr Jolanta Pawlikowska jest bardzo dobrze przygotowana do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej i dydaktycznej, spełniając wymagania odpowiedniej Ustawy. Stawiam zatem wniosek o przyjęcie pracy doktorskiej bez zastrzeżeń.

  
Prof. zw. dr hab. Henryka Januszewska-Stańczyk